

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 25 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji, Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzyimiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

DRUGI GABINET BRUENINGA.

Nie bez trudu kanclerz Bruening stworzył swój drugi gabinet. Przez kilka godzin zdawało się, że wogóle kanclerz zdymisjonowanego rządu nie zdoła wywiązać się ze swego zadania i odejdzie ze stanowiska. Prezydent Hindenburg upierał się bowiem, aby tekę ministra spraw zagranicznych oddać znanemu ze swych nacjonalistycznych poglądów ambasadorowi Rzeszy w Londynie panu von Neurathowi, a pan von Neurath nie chciał przyjąć tego stanowiska przy boku pana Brueninga. Mało brakowało, a obaj przedstawiciele rządu Rzeszy, którzy przed kilkoma dniami fraternizowali w Berlinie z Francuzami, byłiby wylecieli ze swych gabinetów. Do takiego skandalu, jakim byłby w tym momencie upadek p. Brueninga, prez. Hindenburg dopuścić jednak nie mógł i zamianował gabinet bez p. von Neuratha.

Gabinet ten różni się wielce od gabinetu, który ustąpił w dniu 7 października. Nietylko brakuje w nim p. Curtiusa, ale także pp. Wirth i von Guérard zniknęli ze swych stanowisk. Te dwa nazwiska należą do wybitnych przedstawicieli katolickiego centrum, którzy swoim udziałem w gabinecie gwarantowali obronę weimarskiej republiki i ochronę mas pracujących przed presją ze strony przemysłowców i organizacji nacjonalistycznych. To też właśnie te dwa nazwiska czyniły gabinet p. Brueninga strawnym dla socjalistów, od poparcia których był uzależniony jego byt parlamentarny. Nazwisko ministra pracy Stögerwalda, izolowane od tamtych, roli ekwiwalentnej odegrać nie może, choćby dlatego, że ten polityk, jako przywódca chrześcijańskich związków zawodowych jest dla socjalistów przedewszystkiem niewygodnym konkurentem.

Brak tych nazwisk jest znamieny i oznacza, że p. Bruening zrywa z balastem tradycji „koalicji republikańskiej” i rządów obozu weimarskiej republiki. Równie znamieny jest obsada tek wakuujących. Tekę ministra spraw wewnętrznych objął minister wojny, generał Groener. „Brachium militare” będzie więc sprawować wewnętrzne rzady w Niemczech; nastąpił dalszy krok w ewolucji od republiki weimarskiej do dyktatury Reichswehry. Ministrem gospodarki został prof. Warmbold, mąż zaufania ciężkiego przemysłu, członek zarządu jednego z wielkich koncernów (I. G. Farben-Konzern). Nastąpiło więc tak silne „przesunięcie na prawo”, że najbardziej różni socjaliści nie będą dłużej mogli za nim głosować.

W jaki sposób będzie się mógł utrzymać przy rządach nowy gabinet, to jeszcze wymaga wyjaśnienia. Gabinet powstaje „bez udziału stronnictw”. Bruening zaczął swą karierę jako kanclerz parlamentarny, obecnie jednak utrzymuje się już jako kanclerz pozaparlamentarny, bez mała dyktatorjalny. W parlamencie musi lawirować między socjalistami, a obozem nacjonalistycznym. Może mu się to udać, o ile parlament nie będzie swobodny. Ustawodawstwo parlamentarne w tej sytuacji musi być nadal, jak od dłuższego czasu, całkowicie zahamowane; nowe prawa rząd będzie ustanawiał dekrety mi prezydenta Rzeszy, jako „Notsver-

ordnungen”. W ten sposób bez efektownego przewrotu, bez zmian formalnych, prawie konspiracyjnie, dokonał się w wielkim kraju europejskim upadek demokracji parlamentarnej, przy czym stronnictwa republiki weimarskiej ze strachu przed Hitlerem nie zdobyły się na najmniejsze przeciwdziałanie temu procesowi.

Rząd dyktatorjalny, — o tem świad-

czy ostatni dekret Hindenburga, zawierający resztę wolności obywatelskich. Dekret ten zawiesza w szczególności wolność osobistą, mieszkania, prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, tajemnicę listową, poszanowanie własności; wszystko zawarte w artykułach konstytucji weimarskiej, która tem samem została przez prezydenta-feldmarszałka obalona. Tak daleko poza Sowietami,

mi, oraz faszystowską Italią nie posunął się jeszcze żaden rząd europejski.

Rząd dyktatorjalny — ale nie ma za sobą obozu społecznego, współdziałającego w realizowaniu nowego porządku. Nie ma też żadnego planu rewolucyjnego, nowy system gospodarczy tworzy od wypadku do wypadku. Opar

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Hittler przez godzinę konferuje z Hindenburgiem Równocześnie policja zamyka lokale hitlewalców i zawiesza ich dziennik

Berlin. 10 października. (PAT.) Zapowiedziane na dziś przyjęcie przywódców stronnictwa narodowo-socjalistycznego Hitlera przez prezydenta Hindenburga zmobilizowało koła polityczne stronnictw niemieckich.

Od wczesnych godzin rannych

przed pałacem prez. Hindenburga zgromadziły się tłumy ludności, wśród której uwagę zwracały grupy narodowych socjalistów. Policja zamknęła dostęp do pałacu kordonem.

O godz. 11.30 zajeżdża samochód wiozący Hitlera, w towarzystwie posła narodowo-socjalistycznego, b. kapitana Goeringa. Narodowi socjaliści powitali zjawienie się swoich przywódców okrzykiem

„Deutschland erwache”

na który Hitler odpowiedział podniesieniem ręki na sposób faszystowski.

Audjencia u prezydenta trwała przeszło godzinę.

Według ogłoszonego przez Biuro Wolfa komunikatu, rozmowa dotyczyła celów ruchu narodowo-socjalistycznego oraz kwestji polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Berlin. 10 października. (PAT.) Na podstawie ostatniego dekretu prezydenta Rzeszy policja berlińska zarządziła dziś zamknięcie kilku lokalów, gdzie gromadziły się oddziały t. zw. oddziały szturmowe partii hitlewskiej.

Organ hitlewalców „Nationalpost” zawieszony został na okres dwóch tygodni.

polityki gospodarczej rządu. Odnosne prace podjęte zostaną niezwłocznie po zamknięciu sesji parlamentarnej.

Na konferencji pracodawców z przedstawicielami organizacji robotniczych, rząd Rzeszy dążyć będzie do stworzenia platformy kompromisowej celem złagodzenia konfliktów.

Następnie projekt zmierza do usunięcia trudności na rynku pieniężnym. W tej sprawie — jak słychać wygotowane zostały już dwa przedłożenia. Jedno przez ministra finansów, drugie przez ministra gospodarki.

W kołach rządowych twierdzą, że sesja parlamentarna trwać będzie tylko krótki czas.

HITLEROWCY ROZPOCZYNAJA WALKE O WŁADZĘ.

Berlin. 10 października. (PAT.) W pałacu sportowym odbył się wieczorem meeting zwołany przez partię narodowo-socjalistyczną, w której uczestniczyło 15.000 osób. Przemówienie wygłosił poseł Goebbels zapowiadając, iż hitlewcy zwalczą będą bezwzględnie nowy gabinet. — Zjazd opozycji narodowej w Hamburgu, będzie wstępem do kampanji przeciwko Brueningowi. Opozycja narodowa gotowa jest w każdej chwili objąć ster rządów w Niemczech.

Pierwsze kroki nowego gabinetu kanclerza Brüninga.

Berlin. 10 października. (PAT.) Nowy gabinet Rzeszy, na pierwszym posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem kanclerza Brüninga obradował nad sytuacją polityczną. W wykonaniu powziętej uchwały, w najbliższych tygodniach rząd podejmie prace nad

programem gospodarczym, którego ogłoszenie zapowiedziane zostało w ostatnim dekreście prezydenta Rzeszy.

W szczególności rozważane było powołanie do życia stałej doradczej komisji gospodarczej, mającej na celu opracowanie projektu w sprawie przyszłej

Przekreślenie połowy międzysojuszniczych długów? Nowe pogłoski z za kulis narad w Białym Domu.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10 października. (G.) Z Waszyngtonu donoszą: Nastrój niepewności co do zamiarów prezydenta Hoovera w sprawie długów i wydatków na zbrojenia, nieco złagodniał wskutek ukazania się w piątek wieczorem komunikatu, w którym koła miarodajne podkreślają, że

Biały Dom nie liczy się z możliwością wznowienia wypłat europejskich po wygaśnięciu obecnego moratorium.

Prezydent Hoover odbywa narady z senatorami i członkami Izby Reprezen-

tantów w sprawie gruntownej rewizji układów konsolidacyjnych z państwami europejskimi.

Zarówno Kongres jak i amerykańska opinia publiczna przyjęłyby zmniejszenie długów międzysojuszniczych, o ile jednocześnie państwa europejskie wyrażą zgodę na przerwę w zbrojeniach morskich i na zmniejszenie wydatków wojskowych.

W kołach zbliżonych do Białego Domu krąży pogłoska, że Hoover zwoła międzynarodową konferencję w sprawie długów w listopadzie b. r.

Warszawa. 10 października. (G.) Korespondent paryski „New York Times” donosi, że

Laval zamierza zaproponować Hooverowi redukcję długów o 50% i redukcję zbrojeń o 25%.

Podobno Hoover gotów jest zgodzić się na obniżenie długów międzysojuszniczych, należnych Ameryce, jeżeli Europa przystąpi do zasadniczego rozbrojenia

=□=

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

cie w społeczeństwie mają mu zapewnić dwa filary, reprezentowane przez profesora Warmbolda i generała Groenera: ciężki przemysł i Reichswehr. I to stanowi słabą stronę systemu, który dochodzi obecnie do władzy w Niemczech. Czyż nie będzie on wobec tego zmuszony do porozumienia z obokiem nacjonalistycznym, którego akcja propagandystyczna rozwija się od sukcesu do sukcesu? Czyż nie przygotowuje prosto gruntu pod „Revolution von Rechts“, która nie będzie już potrzebowała burzyć republiki weimarskiej?

Nacjoniści zdają sobie sprawę z tego, że czas nieustannie pracuje dla nich i gorączkowo usprawniają swą organizację. Powstał sołusz wszystkich organizacji nacjonalistycznych. obejmujący niemiecko - narodowych Hugenberga, narodowych socjalistów. Hitlera i Stahlhelma i drobniejsze grupy. Przywódcy tego sołuzu odbyli w ostatnią niedzielę zjazd w Hamburgu, gdzie omawiali sprawy, które pozostają tajemnicą przejrzystą i łatwą do odgadnięcia.

Od stosunku systemu Hindenburga i Brueninga do koalicji nacjonalistycznej zależy dalszy rozwój sytuacji w Niemczech. Premier Laval będzie miał o czym rozmyślać, prując luksusowym statkiem wody Atlantyku.

K. Z.

Kronika telegraficzna.

Wiceminister Beck przyjął wczoraj charge d'affaires Łotwy w Warszawie p. Tegmanisa. (B.).

Minister skarbu Jan Piłsudski przyjął dziś komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku p. Strassburgera i odbył z nim dłuższą konferencję. (B.).

Pierwszy zjazd absolwentów wyższej szkoły wojennej z roku 1920-21 z okazji 10-lecia ukończenia szkoły odbył się w dniu dzisiejszym. (PAT.)

Pułk radiotelegraficzny W. P. nadał swoją odznakę pułkową pułkowi radiotelegraficznemu włoskiemu. (PAT.).

Walne zebranie Stow. kompozytorów polskich dokonało wyborów, które dały następujący wynik: prezes St. Niewiadomski, T. Joteyko i F. Szopski; wiceprezesi K. Szymanowski, T. Gliński, J. Koeffler, M. Kondracki.

Rozpoczął się dziś w Paryżu zjazd konsułów polskich z terenu Francji pod przewodnictwem p. ambasadora Chłapowskiego. (PAT.).

Do Wilna przybyli premier Prystor, minister Jędrzejewicz i marsz. Raczkiewicz. (PAT.)

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Warszawa. 10 października (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Prytora posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów poświęcone omówieniu całokształtu warunków naszego obrotu towarowego z zagranicą na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. W szczególności w związku ze spadkiem funta angielskiego komitet ekonomiczny przeprowadził obszerną dyskusję nad sytuacją eksportową polskiego przemysłu węglowego. Następnie komitet ekonomiczny zbadał możliwość utworzenia specjalnego przedsiębiorstwa mieszanego dla budowy i eksploatacji cewatora zbożowego w Gdyni.

W CZWARTEK LOTNICZKI POLSKIE UKOŃCZA RAID.

Kraków. 10 października. (PAT.) Dziś w południe na lotnisku w Rakowicach wyładowały polskie lotniczeki pilotki Olszewska i Sikorzanka oraz obserwatorzy Werwasówna i Lirówna. Zakończenie raidu i wręczenie pamiątkowych nagród przez wojewodę Grażyńskiego odbędzie się 15 b. m. w Katowicach.

SUKNA

na wszelkie ubiory męskie, 4 kostjumy i płaszcze damskie, mundurki studenckie

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, BERKI, PLEDY TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIZSZE

Ludwik BALSKE
Lwów. Rutewskiego 7.
(naprzeciw Katedry)

ŻADAJCIE
francuskich
bibutek
cygarete-
wych. 4597

JOB

8 punktów wtorkowego posiedzenia sejm.

Warszawa. 10 października. (PAT.) Porządek dzienny następnego posiedzenia sejm, które odbędzie się we wtorek o godz. 4 po poł. odbędzie

ośm punktów, z czego 7 punktów sprawozdań komisyjnych, 8-my zaś punkt zawiera pierwsze czytanie 27 innych projektów ustaw rządowych.

Sprawozdania komisyjne

obejmują trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie uposażenia funkcyj państwowych, wojska, sędziów i prokuratorów, sprawozdanie komisji skarbowej o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym, o dodatku do państwowego podatku dochodowego, o pborze podatków w naturze, o opodatkowaniu wina i miodu syconego, o zwolnieniu od podatku cukru przeznaczanego dla bezrobotnych oraz sprawozdanie komisji oświatowej o projekcie zmiany ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Z projektów ustaw rządowych, figurujących w punkcie 8, zasługują na uwagę: ustawa zmieniająca ustawę o ochronie lokatorów, o ustroju adwokatury, o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne oraz szereg ustaw wojskowych.

WYCOFANIE PROJEKTU USTAWY O ZWROCIE DÓBR SKONFISKOWANYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października. (B.). Jak donosimy powyżej, na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu znajduje się również pierwsze czytanie 27 projektów ustaw. Jak wiadomo, poprzedni porządek dzienny zawierał 28 projektów ustaw, które spadły wczoraj z porządku dziennego na skutek ządania Klubu Narodowego, ze względów formalnych.

Jak widać z tego, jeden projekt ustawy został wycofany. Jestto projekt

ustawy o zwrocie dóbr skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze. W ostat nich czasach szereg organizacji, jak Weterani r. 1863 i t. d. wystąpił z zastrzeżeniami w związku z tym projektem.

SENAT — W ŚRODĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października. (B.). Posiedzenie Senatu zwołane zostało na środę 14 b. m.

ODWOŁANIE EKSPOSE MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października. (B.). Jak się dowiadujemy, ekspozycja ministra Zaleskiego, które miało być wygłoszone na piątkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, zostało odwołane, prawdopodobnie w związku z chorobą p. ministra. Minister Zaleski zachorował na zapalenie gardła i nie opuszcza mieszkania.

Liberali spuszczają z tonu. Manifest wyborczy ministrów angielskich.

Londyn. 10 października. (PAT.) Manifest wyborczy, podpisany przez ministrów liberalnych Samuela i Readin-ga oraz innych, podkreśla konieczność uzyskania skutecznego wpływu liberałów w łonie rządu oraz w przyszłym parlamencie.

Manifest zaznacza, iż podpisane na nim osobistości skłonne są do uznania wszelkich wyjątkowych zarządzeń,

mających na celu zapewnienie czynnego bilansu handlowego i dotyczących kwestji walutowej, ekspansji wywozu czy też ograniczeń wwozowych, oświadcza jednakże, iż wolność handlu jest jedyną stałą podstawą pomyślności gospodarczej.

Manifest potępia program partji pracy.

3 mies. więzienia za polski śpiew

Dynaburg. 10 październ. (PAT.) Za kończono w dniu dzisiejszym w Grzybie proces rolników oskarżonych o śpiewanie po polsku i przeszkadzanie

w czasie nabożeństwa w kościele w Elerni. 4 oskarżonych skazano na 3 miesiące aresztu, 10-ciu na dwa miesiące aresztu. Innych uwolniono.

Min. Zaleski nie pojedzie do Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października. (B.) Jak doniosły depesze, zwołał urzędujący prezes Rady Ligi Narodów Leroux na prośbę Chin nadzwyczajną sesję Rady Ligi dla rozpatrzenia wypadków w Mandżurji. Pierwsze posiedzenie Rady Ligi odbędzie się w Genewie we wtorek, 13 bm.

Minister Zaleski nie będzie mógł wziąć udziału w tej sesji, gdyż, jak

donosimy na innym miejscu, nie opuszcza mieszkania z powodu zapalenia gardła.

Dnia 10 bm. minister Zaleski zawiadomił generalnego sekretarza Rady Ligi sir Drummonda, że do Genewy nie przybędzie, a delegatem polskim na tem posiedzeniu Rady Ligi będzie min. Sokal.

Czy Stany Zj. wystąpią przeciw Japonji?

JAPONJA ODRZUCA INTERWENCJE LIGI NARODÓW.

Waszyngton. 10 października. (PAT.) Agencja Reutersa donosi: rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wystąpić w sposób zdecydowany w sprawie zatargu w Mandżurji. Stimson ma poświęcać tej sprawie całkowitą uwagę.

Jak twierdzą, jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną by rząd Stanów Zjednoczonych wystąpił przeciwko Japonji.

Pekin. 10 października. (PAT.) Aeroplany japońskie zbombardowały li-

nię kolejową w pobliżu Ching - How, niszcząc ją całkowicie.

Moskwa. 10 października. (PAT.) Prasa sowiecka powołując się na źródła chińskie podaje, że w rejonie kolei wschodnio - chińskiej tworzone są

oddziały dywersyjne złożone z Mongołów i emigrantów rosyjskich.

Jeden z takich oddziałów napadł w zachodniej Mandżurji na chińską oślonę kolei. Nie jest wykluczone, że skromna ta notatka dziennikarska stanowi

przygotowanie opinii publicznej do większych wypadków, jakie wkrótce rozegrać się mogą w północnej Mandżurji.

Tokio. 10 października. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, że rząd japoński sprzeciwił się interwencji Ligi Narodów w sprawie zatargu chińsko - japońskiego w Mandżurji, uzasadniając, że kwestja mandżurska jest zbyt mało znana na terenie europejskim.

L. GEORGE ROZGNIIEWANY NA KONSERWATYSTÓW.

Londyn. 10 października. (PAT.) L. George, który jest jeszcze rekonwalescentem, wydał odezwę w związku z wyborami, w której ostro występuje przeciwko konserwatystom, twierdząc, że spowodowali oni wybory, co jest w danym momencie czynem wysoce niepatriotycznym.

W dalszym ciągu L. George opowiada się energicznie za zasadą wolnego handlu, twierdząc, że będzie popierał każdego kandydata, który stanie na tem stanowisku. bez względu na przynależność partyjną.

Z ostatniej chwili

Sejm niemieckiej „opozycji narodowej”.

Berlin. 10 października. (PAT.) Rozpoczynający się jutro w Harzburgu zjazd przedstawicieli stronnictw t. zw. opozycji narodowej budzi niezwykle zainteresowanie. Na zebraniu przemawiać będą m. in. Hugenberg, Hitler, przywódca Stahlhelmu Seldte i inni. Ma również zabierać głos b. prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht.

Wieczorem prasa demokratyczna pesymistycznie ocenia szanse nowego rządu, podkreślając, że ostateczna decyzja zależy od tego, czy kanclerz Brüning cieszy się istotnie zaufaniem prezydenta Hindenburga.

Paryż. 10 października. (PAT.) Prasa wieczorna komentuje ukonstytuowanie się nowego gabinetu w Niemczech. Zarówno na prawicy, jak i na lewicy słysząc tę samą nutę trwogi z powodu ustąpienia pozycji rządowej na rzecz elementów nacjonalistycznych.

Bank Polski kupuje dolary bez ograniczeń.

Kurs dolara 8'80 — 8'84. — Wysoki kurs pożyczek polskich w Nowym Jorku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 10 października (G.) Na dzisiejszej giełdzie prywatnej oddawano dolara po 8'80, przy minimalnym popycie.

Bank Polski kupował dolara bez ograniczeń, placąc za grubsze odcinki 8'83, za drobniejsze 8'82. Od banków prywatnych Bank Polski kupował dolara po 8'84.

Funt angielski notowany był po 35'10, marka niem. słaba 2'04. Mocniejsza tendencja na papiery lokacyjne utrzymać. Kursy polskich pożyczek zagranicznych równoważyły się z kursami tych pożyczek na giełdzie nowojorskiej.

Nowy Jork. 10 października (PAT.) Na wczorajszej giełdzie oficjalnej notowania pożyczek polskich bardzo wybitnie się polepszyły. Pożyczkę 8 proc. notowano 60 do 67, 7 proc., 50 do 52, 6 proc. 56, śląską 36, miasta Warszawy 37. Złoty notowany był 11'20. — Giełdowe biuro statystyczne ogłosiło nową klasyfikację obligacji, w której uległy obniżeniu niemal wszystkie najważniejsze papiery krajów europejskich.

Utrzymano klasyfikację obligacji tylko francuskich i polskich na dawnym stopniu.

W kołach giełdowych oświadczają,

iż europejska sytuacja pieniężna nie wpływa bynajmniej na dolara. Fluktuacje jego są tylko wynikiem codziennych transakcji. Podstawa jego jest absolutnie zdrowa.

Na 5 miliardów złota posiadanego przez Amerykę, 2 miliardy znajdują się w obiegu w postaci certyfikatów złotych. Eksport złota nie jest krępowany, przyczem Ameryka chętnieby widziała zwiększenie tego eksportu.

Waszyngton. 10 października (PAT.) Federal Reserve Bank w Bostonie podniósł stopę redyskontową z dwu na dwa i pół procent zaś w Cleveland z dwóch i pół na trzy procent.

Protesty wyb. z okr. Lwów powiat będą rozpatrzone jutro.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (B) W poniedziałek 12 b. m. Izba III Sądu Najwyższego rozpatrzyć ma trzy protesty przeciw wyborom do Sejmu w okręgu nr. 51 (Lwów—powiat). Przewodniczyć będzie sędzia dr. Krzyżanowski, referentem protestów jest sędzia Sagajło. Protesty popierać będą adwokaci dr. Hofmoki-Ostrowski i Stupnicki; kontrprotestu bronić będzie po seł adw. dr. Seidler.

W okręgu nr. 51 uzyskali mandaty: dr. Zdzisław Stroński, Roman Stroynowski, Jędrzej Żukowski i Zdzisław Avenarius (wszyscy z klubu BBWR), oraz dr. Dymitr Lewicki, dr. Włodzimierz Kochan i Milena Rudnicka (z Klubu ukraińskiego).

Na komendę z Berlina.

Nowy szczegół śledztwa w sprawie zbrodni truskawieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października (G.) W związku z aresztowaniem sprawców zbrodni truskawieckiej Leona Kryśki i Eljasza Buturyna pisze dzisiejszy „Dobry wieczór“:

„Przewycieczając mnóstwo trudności, już teraz

udało się stwierdzić kontakt aresztowanego Kryśki z główną kwaterą akcji antypolskiej, która mieści się w Berlinie.

Tu maczał krwawe dłonie jeszcze ktoś z wrogich nam mocarstw, komu spe-

cjalnie zależało na zdruzgotaniu tak mozolnie przez śp. Hołówkę budowanego gmachu porozumienia. Ktoś, kto w żaden sposób nie chce dopuścić do utrwalenia pokojowego współżycia między ludnością polską a ukraińską, czego najlepszym, najpracowitszym rzecznikiem był zamordowany“.

Pozatem prasa donosi, że istnieją dowody, że Kryśko jako student Politechniki gdańskiej kilkakrotnie wyjeżdżał po instrukcje do Berlina, gdzie znajduje się główna kwatera Konowalca.

Wielka nagroda i medal złoty dla polskich wyrobów tytoniowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 10 października (B.) — Dyrekcja Państwowego Monopoli Tytoniowego otrzymała dnia 10 bm. wiadomość telegraficzną z Paryża, donoszącą, że jury paryskiej Wystawy Kolonialnej przyznało wyrobom Państw. Monopoli Tytoniowego wielką nagro-

dę i medal złoty (Grand Prix i Medaille D'Or).

Wysokie odznaczenie, przyznane polskim wyrobom tytoniowym na tak wielkiej imprezie, jaką jest Wystawa Kolonialna, stanowić będzie chlubną kartę w dziejach wytwórczości monopoli tytoniowego.

Prem. Prystor w krypcie królewskiej wileńskiej bazyliki.

Wilno. 10 października. (PAT.) Bawiący tu prez. Rady ministrów Prystor jako przewodniczący komisji rządowej opieki nad nowo odkrytymi w Wilnie grobami królewskimi, przybył dziś o g. 18 do Bazyliki. P. Premierowi towarzyszyli: min. Jędrzejewicz, wicemin. ks. Żongolłowicz, wicemin. Zawadzki, marszałek Raczkiewicz, wojewoda wileński, prof. Romer i inni.

U wejścia do krypty królewskiej powitał Premiera ks. arcyb. Jałbrzykowski, składając serdeczne podziękowanie rządowi za dotychczasową akcję.

Premier Prystor potwierdził decyzję rządu w sprawie objęcia opieki nad grobami królewskimi w Wilnie a następnie dodał, że bezpośrednia opieka sprawować będzie jako przedstawiciel rządu wojewoda wileński w kontakcie z komitetem ratowania Bazyliki i władzami kościelnymi.

Następnie Premier i ministrowie przeszli do krypty, gdzie o odkryciach informował ich konserwator wileński dr. Lorentz. Z kolei Premier Prystor i minister Jędrzejewski zwiedzili Bazylikę, zapoznając się ze stanem kościoła.

700 tys. strat wskutek eksplozji.

Gdynia, 10 października. (PAT.) Dotychczasowe skutki katastrofy stanowią 7 rannych i 13-tu zabitych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek.

Prace nad odkopaniem zabitych od strony podwórza wstrzymane ze

względu na niebezpieczeństwo załamania się dachu i naruszonych przez wybuch ścian. Przylegające do miejsca katastrofy części gmachu uległy rozbiciu.

W związku z katastrofą komisarz

ZAWIADOMIENIE!

Dnia 1 października b. r. otworzy-
4603 liśmy **FABRYCZNY**

**SKŁAD SUKNA I MATERJA-
ŁÓW WEŁNIANYCH.**

Wybór wielki. Ceny niskie. Z poważaniem

TADEUSZ CWETLER I SKA

Lwów, — plac Mariacki 8.

(Gmach Sprechera) — Tel 38 43.

miasta Gdyni wydał zarządzenie

zamknięcia wszelkich instalacji
gazowych w całym mieście,

przedmuchiwania rur gazowych i wypuszczania nowego gazu. Jednocześnie wydał zarządzenie zabraniające urządzania nowych instalacji gazowych aż do odwołania.

Straty materialne obliczają na 700 tysięcy złotych.

Marszałkostwo Piłsudscy rodzicami chrzestnymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (B) Jak się dowiadujemy, Marszałek Piłsudski i p. Aleksandra Piłsudska zgodzili się być rodzicami chrzestnymi

synka pośl. dr. Zdzisława Strońskiego i p. Marii Strońskiej.

P. Strońska przyjęta była w dniu dzisiejszym w Belwederze przez p. Piłsudską.

Kandydatura dr. Duchy na prezydenta m. Lwowa nieaktualna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (G) Wobec pogłosek kursujących we Lwowie, że obóz Marsz. Piłsudskiego wysuwa na stanowisko prezydenta m. Lwowa kandydaturę pośl. na Sejm i wiceprezydenta m. Krakowa dr. Duchy, — zwróciliśmy się do dr. Duchy z prośbą o informacje w tej sprawie.

Dr. Duch oświadczył, że istotnie ze strony jego przyjaciół lwowskich wysunięto jego kandydaturę na to stanowisko i wywierano na niego nacisk, by ją przyjął. Myśl przeniesienia się do Lwowa, miasta ukochanego przezeń, jest mu bardzo sympatyczna, niestety jednak po dokładnym rozważeniu sprawy przyszedł do wniosku, że nie może podjąć się tego zadania, gdyż rozpoczął w Krakowie cały szereg prac, których nie wolno mu porzucić. Dr. Duch zaznaczył w końcu, że przyjęcia proponowanej mu godności stanowczo odmówił, tak że kandydatura jego nie może być brana w rachubę.

CENTRALA DEWIZOWA W WIEDNIU.

Wiedeń, 10 października. (PAT) Czarna giełda przestała istnieć. Wczoraj odbył się w lokalu Banku narodowego po raz ostatni clearing dewizowy.

Policja urządziła wczoraj obławę na paskarzy walutowych. Aresztowano 11 osób.

Austriacki Bank narodowy urządził w gmachu centralę dewizową.

Praga, 10 października. (PAT) Zarząd kolei czesko-słowackich wydał zakaz przyjmowania przez kasy kolejowe szylingów austriackich.

CZY FINLANDJA ZNIESIE PARYTET ZŁOTA?

Warszawa, 10 października. (G) Z Helsińskiego donoszą: Krąży tu uporczywe pogłoski o konieczności zniesienia złotej podstawy waluty, tudzież o całkowitem ustaleniu praktycznego handlu walutami. W niektórych bankach zaobserwowano zwiększone wycofywanie wkładów.

TRZĘSIENIE ZIEMI ZANOTOWANO W KRAKOWIE.

Kraków. 10 października (PAT.) — Sejsmograf obserwatorium w Krakowie zanotował silne trzęsienie ziemi o godz. 2'26 według czasu środkowo-europejskiego. W ciągu całej godziny sejsmografy notowały niesłabnące wstrząsy podziemne.

OLBRZYMIE NADUŻYCIA STARSZKA APTEKARZA.

Sosnowiec, 10 października. (PAT) Z polecenia prokuratury aresztowano tu znanego bogacza, 74-letniego Oskara Szpiegla i jego syna Leopolda, właścicieli głównego składu aptecznego, oraz 4 byłych urzędników Modrzejowskich Zakładów Górniczych, mianowicie inż. Popławskiego, inż. Sokolowskiego, Piekarskiego i Łuskiego.

Szpiegel od ośmiu lat dostarczał leków dla Kasy chorych zakładów, na którym to tle wymienieni funkcjonariusze zakładów wraz z dostawcą popełnili nadużycia, narażając zakłady na milionowe straty.

Nadużycia te zostały wykryte przez nową dyrekcję Zakładów Modrzejowskich.

Szpiegel, ze względu na starczy wiek, został wypuszczony z więzienia za kaucją 40.000 zł.

ROBOTNIK POD KOŁAMI POCIAGU

Stanisławów. 10 paździer. (PAT.) Przez pociąg, jadący z Podwysokiego do Halicza, na terenie gminy Skomorochy potrącony został Łukasz Placzek, robotnik kolejowy ze Skomoroch, który w stanie nietrzeźwym wracał do domu. Zmarł on w drodze do szpitala. Winę wypadku ponosi Placzek.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Rabusie w sklepie warszawskim.

Warszawa, 10 października (G.) — Wczoraj wieczorem dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na skład spożywczy małżonków Tomaszewskich przy ul. Kaczej. Koko godz. 7 wieczorem, gdy w sklepie znajdowała się tylko p. Tomaszewska, weszło tam dwóch interesantów.

Zażądali kwasu.

Gdy właścicielka schyliła się, by wydobyć butelkę, jeden z nich schwytał ją za włosy, a drugi zadał jej kilka ciosów kastetem. Po ubezwładnieniu Tomaszewskiej, bandyci

zrabowali 80 zł. w gotówce i zbiegli.

W kilkanaście minut po wypadku powrócił do sklepu Tomaszewski. Wezwano Pogotowie. Lekarz przywrócił zemdloną do przytomności.

Dochodzenia, przeprowadzone natychmiast, doprowadziły do ujęcia dwóch rabusiów, dorożkarza konnego Aleks. Mirzewskiego i robotnika M. Szymańskiego. Obaj przyznali się do napadu. Grozi im sąd doraźny.

STAN POGODY W CZORAJ I DZIŚ.

Warszawa, 10 października. (G) Komunikat Państw. Instytutu Meteorol. W dniu dzisiejszym w całej prawie Europie, z wyjątkiem Rosji i Norwegii, trwała pogoda słoneczna, o zachmurzeniu niewielkim i z wysokimi temperaturami.

W Polsce również było ciepło, jedynie w Wileńskim było chłodniej, gdyż tam krajem swym sięgał obszar dużego zachmurzenia. Temperatura wynosiła 14 st. w Wilnie, Lidzie i Baranowie. Poza tym notowano: 18 st. w Gdyni, Bydgoszczy, Warszawie, Lublinie, Łucku, Lwowie i Tarnopolu, 19 st. w Poznaniu, 20 w Kaliszu, Krakowie i Zaleszczykach, 21 w Cieszyńcu i Przemyśle.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 11 b. m.: Rankiem jeszcze dość pogodnie. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia. W godzinach popołudniowych na Wołyniu możliwe miejscami drobne opady. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

3595

dentysta

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

Wystawa mebli i sztychów angielskich XVIII wieku.

Zarząd Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego dobrze i gorliwie spełnia główne swoje zadanie, jakim jest szerzenie kultury estetycznej w zakresie sztuki stosowanej wśród wytwórców i miłośników sztuki. Jednym z sposobów najprościej wiodących do tego celu jest urządzenie periodycznych wystaw rozmaitych gałęzi przemysłu artystycznego, zarówno w jego przejawach współczesnych jak też w zabytkach z minionych epok historycznych. Oczywiście na czoło wysuwają się tu wystawy z zakresu sprzętarnstwa. O ile pokazy pięknych, solidnych i do celów użytkowych należycie zastosowanych mebli współczesnych (miliśmy taką wystawę we wrześniu) przyczyniają się do pogłębienia smaku estetycznego, o tyle wystawy retrospektywne, obok tego samego zadania, służą nadto spopularyzowaniu najlepszą, bo oglądową metodą wiedzy o stylach historycznych, co jest i interesujące i w wysokim stopniu pouczające. Z tego zakresu oglądaliśmy w grudniu 1928 wystawę Biedemeieru, teraz zaś mamy sposobność zapoznać się z meblar-

SŁOWNIK

francusko-polski i polsko-francuski prof. P. Kaliny w 2-ach tomach.

Cena każdego tomu kartonowego	zł. 37 50
„ „ „ w oprawie płóciennnej	40 —
„ „ „ na papierze bezdrzewnym, półskórek	50 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Słownik prof. Kaliny odznacza się bogactwem leksykograficznym materiału, zawiera bowiem nie tylko wyrazy ogólnego znaczenia, oraz nowotwory powojenne, lecz także terminy handlowe, bankowe, naukowe, prawnicze, medyczne, techniczne, radjowe, wojskowe, sportowe, gwarowe, argot etc., tudzież synonimy, przysłówia, bogata frazeologię i wymowę każdego wyrazu.

4733

Kto będzie brał czynsz od Harry Liedtke'go.

Lwów, 10 października.

Afisz i komunikaty doniosły, że w nadchodzącym tygodniu w Teatrze No woci będzie występował niemiecki aktor filmowy i sceniczny H. Liedtke i z niemieckim zespołem będzie grał komedię Wilde'a na rzecz „Domu Zdro wia Akademików Żydowskich”.

Ta zapowiedź nasuwa szereg wątpli wości zasadniczej natury. Jak wiadomo, salę tę wynajęło „Tow. Popierania Opery i Muzyki” z subwencji przez miasto na ten cel uchwalonej już po wakacjach i z uzasadnieniem konieczności natychmiastowego uruchomienia teatru muzycznego. Od czasu podnająęcia sali upłynął zgóra miesiąc, aktorzy operowi, członkowie chóru i or-

kiestry są bezrobotni i wydani na osta teczną nędzę, a wspomniane „Towa rzystwo” zajmuje się popieraniem p. Czapelskiego i tak by się poprawdzie powinno nazywać.

Spółceństwo ma prawo wiedzieć, kto upoważnił owo osobliwe „Towa rzystwo” do takich samowolnych po czyniań, ma prawo zapytać, kto będzie brał czynsz od tej niemiecko-sjonisty cznej imprezy.

Czy Towarzystwo popierania p. Cza pelskiego myśli z kolei zmienić się w Towarzystwo dla ciągnięcia zysków z podnająmu sali przygodnym impre zom, gdy miasto wyraźną uchwałą przeznaczyło tę salę dla teatru mu zycznego?

Zamiast rautu — 5 tysięcy dla bezrobotnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 października. (PAT.) Raut, który p. Prezydent Rzeczypospo litej wydaje corocznie w dniu 11 b. m. na Zamku, jako w dniu święta niepod ległości, w bieżącym roku na życzenie

p. Prezydenta nie odbędzie się. Za miast rautu p. Prezydent Rzeczypospo litej postanowił przekazać kwotę 5000 zł. na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Z frontu walki z bezrobociem.

Lwów, 10 października.

W dniu 5 b. m. odbyło się posiedze nie Wydziału Wykonawczego Lwowskiego Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia, na którym uchwa lono regulaminy dla poszczególnych sekcji Wydziału oraz dla biura Kom itetu. Biuro to zostało uruchomione z dniem 7 b. m. i mieści się w gmachu Urzędu Wojew. (II. p. drzwi nr. 127).

O wielkim poczuciu obowiązków o bywatelski u społeczeństwa, w na szem Województwie świadczą ofiary, wpływające do Komitetu, a w szczegól ności:

1. Galic. Kasa Oszczędności we Lwo wie 5000 zł.
2. Oddział Lwowski P. K. O. 5000 zł.
3. Ziemelny Bank Hipoteczny we Lwowie 2000 zł.

te, Sheraton, styl Adama. W dziale ceramiki zaś może przyjrzeć się ka mionkom i wypalonym glinkom z sławnej wytwórni Wedgewooda, czy też Shore'a i Gouldinga, W. Smitha i in.

Przeglądając się meblom angielskim XVIII w., widz niewątpliwie odniesie wrażenie, że największą ich zaletą jest wytworna prostota, przejawiająca się w tendencji do operowania liniami pro stymi i możliwie skromnego aplikowa nia ornamentu. co się przejawia nawet tam, gdzie zasadą są zresztą linie gię te i kręte, jak w stylach Queen Anne i Chippendale, a dalej, że tendencja ta występuje w Anglii silniej, niż w współczesnych stylach francuskich.

Do wnętrza angielskich z XVIII w. należą oczywiście malarskie i graficz ne ozdoby ścian z tej samej epoki. Zawieszono więc na ścianach naj pierw dwa interesujące olejne portre ty: kobiece z kolekcji hr. Pinińskiego, z których jeden nosi cechy szkoły Reynoldsa, a nadto przeszło 150 plansz graficznych. Są to przeważnie mezzotinty, taką rozkosz sprawiające oku wykwinatną grą aksamitnie czarnych cieni i subtelnych światel, a następnie niedziorty, punktowane lub wyko nane manierą kredkową. Jako najbar dziej uderzająca cecha graiki angiel skiej XVIII w. nasuwa się jej dążność

4. Wydział powiatowy w Strzyżo wie złożył na rachunek Komitetu 100 zł.

5. Pow. Komitet do spraw bezrobocia w Gródku Jagiel. 1000 zł.

6. Lesienicka fabryka drożdży zobow iazała się oddawać na rzecz bezrobot nych po 3 grosze od każdego kilogra ma drożdży przez 6 miesięcy, przy czym 2 gr. przypaść mają na rzecz Lwowskiego Komitetu Wojew., a 1 gr. na rzecz Naczelnego Komitetu w War szawie.

7. Jeden z członków Zarządu Fundu szu Bezrobocia we Lwowie oddaie na rzecz Komitetu wynagrodzenie, które otrzymuje za udział w posiedzeniach Zarządu.

8. Powiatowy Komitet do spraw bez robocia w Sokalu zebrał 5.778 kg. żyta, 582 kg. pszenicy i 1852 kg. jęczmie nia i oddał je do dyspozycji Wojew. Ko mitetu, wreszcie

9. VI. Baon telegraficzny we Lwowie ofiarował 350 bochenków chleba.

Przeprowadzona w dniu 4-go b. m. zbiórka uliczna na rzecz dzieci bezro botnych dała we Lwowie 1.637 zł. 74 gr.

Dalsze datki na rzecz Wojew. Kom itetu do spraw bezrobocia przyjmuje Miejska Komunalna Kasa Oszczędn ości we Lwowie (Konto P. K. O. Nr. 59914) na rachunek czekowy nr. 627, oraz Biuro Wojew. Komitetu.

Dla uniknięcia nieporozumień Kom itet wyjaśnia, że rozdziału zebranych ofiar między bezrobotnych dokonywać będą we Lwowie: Miejski Komitet do spraw bezrobocia, zaś w powiatach właściwe Komitety powiatowe, nato miast do Wojew. Komitetu należy tyl ko ogólna organizacja i nadzór nad działalnością Komitetów powiatowych i miejskich

Stanisławów, 10 października. (PAT) Dnia 9 b. m. wieczorem odbyło się w Stanisławowie zebranie organizacyjne, na którym powołano do życia woje wódzki komitet niesienia pomocy bez robotnym. Przewodniczącym wybrano wicewojewodę Żbikowskiego oraz do konano wyboru wydziału wykonaw czego, który podzielono na cztery sekcje.

*Popieraj przemysł rodzi my
A dasz pracę bezrobotnym.*

POPIERAJMY CELE TOWA RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

do ucieczki od linearyzmu i zastąpie nia go malarskością, co już zupełnie wyraźnie zaznacza się w zamiłowaniu do dyskretnego kolorowania miedziorytów i mezzotint. Z grafików angiel skich reprezentowane są takie znako mitości jak mistrz subtelnej linii Bar tolozzi, jak niezrównani w finezji światłocienia Earlom, Murphy, Hod ges, Houratone i Fisher, jak dalej J. Watson, Schiavonetti i John Smith. Są nadto: Keoting, Gillbank, Ward, de l'Epiney, Bell, Young, C. Turner, Bische, Zaffonato, Zecchini, Vedovato, Baldrey, Peirson, Stanier, Fogg, Field, Knight, Le Grand, Facius, Daniell, Green, Faber, Fisher, Mc Ardell, Cor butt, Lawrie, Moor, Spooner, Wilson, Houston, Bovi, Testolini, Sloane, Whessel, Barrett, Watts, dal Soglio i Gaugain.

Szczególnie wartościową jest seria sześciu mezzotint Ryszarda Earloma podług sławnego cyklu obrazów Ho gartha: „Mariage a la mode” — (wł. hr. Pinińskiego). Pociągają one nie tyl ko formalnymi walorami graficznymi, ale także bogactwem satyrycznej tre ści literackiej. Interesujący i dość rzadki przykład przetłumaczenia jednej techniki graficznej na drugą daje mezzotinta, przedstawiająca Jana Sixa według głośnej akwaforty Rembrana,

Ogół pracown. umysłowych solidaryzuje się z ZASP-em.

Onegdaj delegacja rady okręgowej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie w prezydium miasta złożyła następujący memoriał:

„Wobec uchwały grupy prezydentów miast niepertraktowania zasadniczo ze Związkiem Artystów Scen Polskich i nieuznawania tegoż konwencji rada okręgowa Centr. Org. Związków Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie, w której zrzeszone są najpoważniejsze Związki zawodowe pracowników umysłowych, zwraca się do prezydium miasta Lwowa i rady miasta Lwowa z postulatem nieaprobowania wspomnianej na wstępie uchwały jako godzącej w konstytucyjnie gwarantowane prawo koalicji: wolność zrzeszania się.

Podpisana rada okręgowa ma zarazem zaszczyt podać do wiadomości prezydium miasta, że na posiedzeniu plenarnych zarządów Związków pracowniczych do rady przynależnych w dniu 7 bm. zapadła jednomyślna uchwała jak najenergiczniejszego poparcia postulatów Związku Artystów Scen Polskich o bezwzględne uruchomienie w jakiegokolwiek, ewentualnie prowizorycznej formie, teatrów jako warsztatów pracy ze względu na rozpaczliwe wprost i nie wytrzymałe dalszej zwłoki położenie bezrobotnych i dosłownie głodujących artystów, muzyków i reszty personelu, oraz tychże rodzin.

W nadziei uwzględnienia niniejszego memoriału, będącego wyrazem jednomyślnej opinii ogółu pracowników umysłowych pozostajemy z wysokim poważaniem.

Rada okręgowa Centralnej Org. Związków Zawod. Pracown. Umysł. we Lwowie.

Przew. Dr. Roszek mp.

MODNE TOWARY BŁAWATNE
DLA PAŃ 3557n
SUKNA MĘSKIE-PŁOTNA-KOCE
STACHIEWICZ i ABRYROWSKI
Lwów, Rynek — Trybunańska 1.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach, lub rozwojnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. Zadać w aptekach i drogeriach. 3561

data. Z poloniców wypada zanotować portret Stanisława Augusta, miedzioryt Fogga według Bacciarelli'ego, portret księżnej Izabelli Czartoryskiej, miedzioryt Testolini'ego według Coswaya, „Cara Pawła. uwalniającego Kościuszkę z więzienia”, mezzotintę Daniella według Singletona i dwie inne sceny więzienne z carem Pawłem i Kościuszką, miedzioryty Gaugaina podług Aleksandra Orłowskiego.

Wystawę uzupełniają: wydawnictwa książkowe, między niemi wspomniana publikacja Boydella z 101 miedziorytami, ilustrującymi dramaty Szekspira, medale, monety, tabakierki, rozmaite naczynia i utensylia, wreszcie dwa pałasze szkockie.

Na wystawę złożyły się zbiory Muzeum Przemysłu Art. i Muzeum XX. Lubomirskich, hr. Pinińskiego, dra Mańkowskiego, dra Philippa, dra Blumenfelda, dyr. Toeplitza, pań Drowpowskiej, Kamińskiej, Śliwińskiej i Witosławskiej.

Orientowanie się wśród eksponatów ułatwia ilustr. katalog, starannie opracowany przez pp. kustosza Cieślę, dra Philippa i Wierzejskiego.

W. K.

Odwolanie wiecu B. B. W. R.

Z powodu zajęcia posłów pracami sejmowymi w Warszawie, zapowiedziany na dziś wiec B. B. W. R., nie odbędzie się.

O lwowski perjodyk regionalny.

Degradacja kulturalna Lwowa ani na chwile — nie ustaje. Stanowi ciąg nieprzerwany, narastający, coraz groźniejszy. Co gorsza: przedstawia rozwój przez środowisko pojmowany — fatalistycznie. W rezultacie jest coraz gorzej i coraz gorzej być musi. Na naszych oczach wymierają lub najsłabiej — uchodzą z zapowietrzonego miasta coraz nowi ludzie. Na naszych oczach niszczą całe instytucje, skupiające do niedawna intensywną akcję kulturalną. Były jeszcze przed rokiem, dziś ich niema. Bytowanie w tem mieście staje się powoli rodzajem deportacji, gatunkiem wymyślniej katorgi — za winy niepopelnione. Lwów przeobraża się nieuchronnie — w Syberję kulturalną.

Próba dochodzenia przyczyn zjawiska nie będzie pierwszą. Powtarzanie melodii znanych, nie byłoby zabawne. Warto jednak, gdy się znowu o tem mówi, dopełnić dawnego rejestru konstatacji objawów, które zaistniały lub ujawniły się szczególnie naocznie dopiero w czasach niedawnych.

Co uderza przede wszystkim i nastroja najposępniej, to rozchylane barbarzyństwo schematów obcych zagabnieniu kultury. Ujmując się ją ze stanowisk nieistotnych, przykładają się do niej miary zasadniczo obce i bezwzględnie szkodliwe. Personalja i polityka — to są dwa potrzaski, w które czynność kulturalna zapada, tem niebezpieczniej, im jest słabsza, im jest szczuplejsza. W środowiskach o silnie natężonym działaniu duchowym, powstające na tej drodze rozdziały są — mimo wszystko — bardziej naturalne i mniej szkodliwe.

W perspektywie minionego dziesięciolecia obserwuje się inny fakt, zupełnie obiektywny: niewspółmierność przyrostu do ubytku — w zakresie pracowników i terenów działalności kulturalnej. Ta różnica wręcz odwrót na do statystyki ludnościowej — rośnie ciągle w tym samym kierunku. Co tu mówić — zagraża nam depopulacja kulturalna. Żadne świadome i zorganizowane społeczeństwo wobec groźby wyludnienia nie staje bezradnie, ani nie przechodzi obojętnie.

Godne jest na koniec stwierdzenia; że po kilku latach absolutnego bezruchu, w ostatnich miesiącach ujawniły się tendencje do przełamania istniejącej sytuacji kulturalnej. Na nieznacznej przestrzeni czasu, poprzez gród lwowski ugoru, przebiły się

kielki czasopism, podjętych przez młodą generację: „Pomost”, „Tydzień”, „Nowa Kronika”, „Tryby” i bodaj jeszcze jakieś jedno. Wszystkie w niesprzyjającej atmosferze pod dwu, trzech numerach — zniszczały. Ilość tych prób, ich skupienie czasowe — wskazuje dwa nowe momenty: istnienie sił świeżych, pragnących ujawnienia i znaczną ich słabość, niezdolność rozwinięcia się i utrzymania. Jest to konstatacja, w pewnym stopniu pocieszająca i jednocześnie niewesoła. Pocieszająca — bo przy pewnej sumie nświadczenia i celowej akcji mogłaby dać doniosłe rezultaty. Niewesoła, bo w danym układzie kulturalnym Lwowa wskazuje jeszcze rozbić żywiołu młodego i wynikającą stąd jego ograniczoną żywotność, zwłaszcza w podłożu od wielu lat tak niepodatnem.

Wydaje mi się, że wobec tej szkicowo ujętej koniunktury nasuwa się jedna, bodaj jedyna możliwość realna: konsolidacja sił na płaszczyźnie regionalnej. Tylko na tej płaszczyźnie dałoby się zwalczyć trzy tendencje ujemne, które wskazałem poprzednio: schematyczny partykularyzm w traktowaniu zagadnień kultury, stały ubytek sił kulturo - twórczych i nakoniec rozprężenie i osłabienie żywiołu młodego.

Wydaje się sprawą dość niewytłumaczoną, że środowisko o dość wyraźnym piętnie lokalnem i bogatej, doniosłej tradycji kulturalnej, jak Lwów — nie wydało dotąd żadnych prób regionalistycznych. W ogólnym, znaczącym wysoko ruchu regionalistycznym, który swego głosiciela żarliwego znalazł w Żeromskim, entuzjastycznego teoretyka miał w Orkanię — Lwów nie wziął najmniejszego udziału. I to jest bodaj przyczyna pierwsza i zasadnicza, że ze zmienionych stosunków po wojnie wyszedł kulturalnie najbardziej zubożony. Nie przeciwstawiwszy naturalnemu zresztą centralizmowi stołecznemu żadnej akcji samoobronczej, zerwał ciągłość własnej świetnej kultury duchowej i owej dawnej sięgającej Zimorowiczów i Szymonowiczów i tej najbliższej, która hodowała syna Kujaw, Kasprowicza, Staffa, Brzozowskiego i tylu innych.

Sądzę, że nigdy nie jest — zapóźno. Wydaje się, że w obecnej chwili jest dość — wcześniej, aby pomyśleć o lwowskim czasopiśmie regionalnem, jako ośrodkowym punkcie akcji odra-

CYKNOGRAFIJA
Fototyp
(DZIENNE CYKNOTYPY)
POLECA
KLISZE
DRUKARSKIE
PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
LWÓW
DŁUGA KRAKOWSKA 34. TEL. 65-82

7321

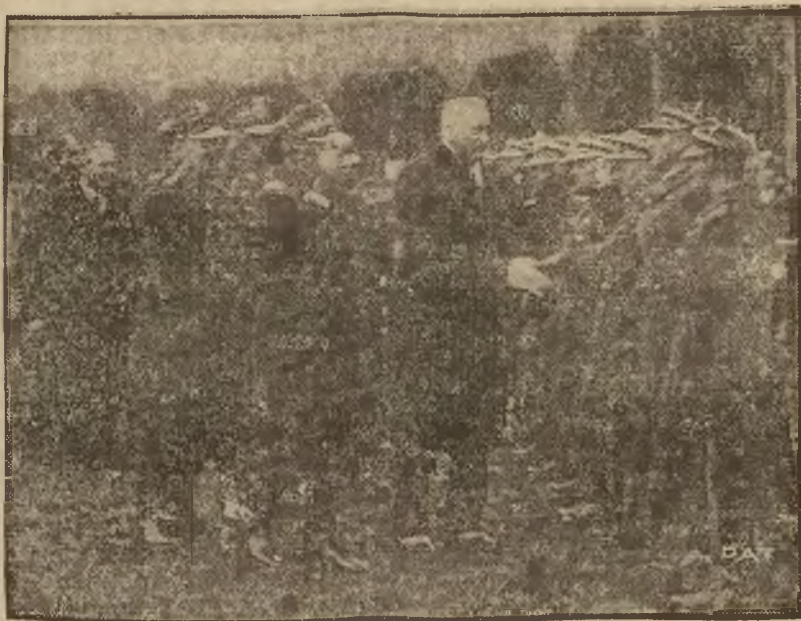
biającej ciężkie zaniedbania lat ostatnich. Regionalizm polski dostarcza w tym zakresie przykładów i wzorów o wielkiem zróżnicowaniu charakteru i poziomu, dawnych i zupełnie świeżych, żeby wynotować z pamięci: wileńskie „Źródła Mocy”, wychodzące od r. 1927, mniej więcej co 6 miesięcy (dotąd siedm numerów), miesięcznik łódzki: „Prądy”, imponujący „Rocznik Świętokrzyski”, pięknie wcielający idee Żeromskiego i przeniknięty jego duchem i jego miłością dla ziemi kieleckiej, na koniec właśnie w październiku wznowioną „Gazetę Literacką” w Krakowie. To przedsięwzięcie zainicjowane przez tamtejszy Zaw. Związek Literatów i kierowane przez poetę J. A. Gałuszkę stanowi jednocześnie kontrargument przeciw zarzutowi o niestosowności momentu ekonomicznego do tego rodzaju usiłowań. „Gazeta Literacka” wyraźnie i jasno akcentuje założenie regionalistyczne: „Dążeniem naszym jest chęć skupienia rzetelnych wysiłków twórczych poetów i pisarzy, zamieszkających w Krakowie i w okolicy do Krakowa ciągnących, do której należą również Śląsk i Podhale... Regionalizm ten niema nic z zaścianką, naodwrot, zawdzięczając swoistym warunkom dziejowym, szczerze się może, iż w terytorjalnym zasięgu jego podłoża dotrwały, dotychczas prażródła polskiej kultury i twórczości... Uprawa tego podłoża, aby mogło być urodzajne dla NOWYCH talentów jest obowiązkiem, który sobie stawiamy...”

Potrzeba perjodyku regionalnego we Lwowie nie ulega, zdaje się wątpliwości. Pozostawałaby kwestia realnego przeprowadzenia myśli tu rzucanej. Trudno się wdawać w propozycje przedwczesne i zbyt szczegółowe. Sądzę, że winno to wynikać z publicznej wymiany poglądów. Realizacja projektu mogłaby być dziełem jakiegoś concernu korporacyjny o charakterze kulturalnym lub kulturalno-zawodowym, jak Związek Literatów, Tow. Miłośników Lwowa, Kasyno i Koło Lit. - Art. Niepozbawiona realizmu wydaje się możliwość utworzenia „Towarzystwa wydawania czasopisma regionalnego we Lwowie”. Nie zdaje się też prawdopodobne, aby tego rodzaju przedsięwzięcie postawione konkretnie, właściwie potraktowane nie zyskało pomocy zarządu miasta, towarzystw, dzienników, które nie zatraciły jeszcze kulturalnego instynktu. Nakoniec niewątpliwie nie usunęłyby się od udziału dwie instytucje wydawnicze: „Ossolineum” i „Książnica - Atlas”, których działalność przedstawia najcenniejszy — poza uniwersytetem — wkład Lwowa w kulturę ogólną - polską.

Przewiduję i uprzedzam los, jaki może spotkać ten projekt. Jedni go przemilczą dlatego, że im moja osoba nie miła, inni dlatego, że pismo, w którym się on ukazuje, dogmatycznie zwalcza, inni jeszcze przez wygodny brak poczucia kompetencji. Tak w żalonych, nieistotnych dla zagadnienia przypadkach zwykła grzęznąć każda myśl nowa. — Niedawno Wincenty Rzymowski pięknie i rozumnie pisał o — „stronnictwie kultury”. Wierzę, że ono istnieje w tem mieście upokorzeniem i do tego stronnictwa się odwołuję.

Tym. Terlecki.

Pan Prezydent na zawodach hipicznych oficerów artylerji konnej.



W pierwszym dniu zawodów, organizowanych przez związek jeździecki „Sport konny oficerów artylerji konnej”, zaszczylił swa obecnością tor konkursów w Łazien-

kach, Pan Prezydent. Rozgrywana była nagroda P. Marszałka Piłsudskiego. Ilustracja nasza przedstawia moment wręczenia nagród przez Pana Prezydenta.

Wiadomości bieżące



Niedziela

Emilji

Jutro: Maksymiljana

Wschód słońca 5:52

Zachód 16:54

TEATR NOWOŚCI.

We wtorek 13 i w środę 14 października „Idealny Małżonek”, komedia 4 aktów Oskara Wilde’a. Gościnny występ Harry Liedtke z Zespołem artystów scen zagranicznych. 4721

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka”.
CASINO: „Madame Satan”.
CHIMERA: Neapol „Śpiewające mia-
sto”.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik”,
w roli gł. M. Chevalier.

LEW: „Dziesięciu z Pawiaka”.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik”
w roli gł. M. Chevalier.

MIRAŻ: Marlena Dietrich i Emil Ja-
nings.

PALACE: „Dawid Golder” i naj-
nowsze tygodniki „Foxy”.

PROMIEN: „Magdalena”.

RAJ: „Syn Bogów”.

SŁONCE: „Przedziwne kłamstwo Ni-
ny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.

STYLOWY: „Adjutant cara” oraz
komedia.

==

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Piek-
nych we Lwowie (gmach Muzeum Prze-
mysłowego, wejście od ul. Dzieduszy-
skich 1). Otwartą jest wystawa dzieł sztuki
ruskich artystów-plastyków. Grupuje
ona najwybitniejsze siły z prof. Nowakow-
skim Aleksandrem na czele. Wystawa ot-
wartą jest codziennie od godz. 10—15
po południu.

Ustatnie nowości
Już na-
deszły
na suknie, płaszcze damskie w olbrzy-
mym wybo-
rze do fi-my
Lwów ul. Halicka 19, do filii w Tarnopolu,
Stryju, Drohobyczu, farnowie również.
3458r

==

— Teatr Rozmałości daje dziś dwa
przedstawienia. O godz. 3.30 popoł.
powtórzona będzie doskonała komedia „Kie-
dy wróciłeś” Maughama, wieczorem zaś
tragifarsa Zapołskiej „Moralność Pani Du-
skiej” z Wandą Siemaszkową w roli tytu-
łowej, w której stwarza ona kreację nie-
zwykle ciekawą i oryginalnie pojętą. Jako
następną premierę przygotowuje zespół
teatru Rozmałości głośną niegraną dotąd
w Polsce sztukę Fodora „Kołysanka”, któ-
ra święciła ostatnio niebывале sukcesy
w Burgteatrze wiedeńskim, oraz „Fircy-
ka w zalotach” Zabłockiego.

JERZY WOLKER.

O kominiarzu.

Z czeskiego przełożył

Zdzisław Kunstan.

Kominiarz nosi nietylko drabinę i
sadzę na twarzy. Kominiarz nosi także
szczęście. Wiedzą o tem wszyscy lu-
dzie a przede wszystkim ci, co mają
przy ubraniu guziki. Kiedy spotka ktoś
kominiarza, czempredziej chwytą za
guzik i myśli o tem, do czego tęskni
i naprawdę mu się to spełni, bo ludzie
czynią tak już oddawna i będą rzą czy-
nili, jak długo kominiarze chodzą po
świecie. Jeżeliby to było nieprawdą —
napewno by tego nie czuli.

Widzicie więc: wszyscy ludzie mo-
gą osiągnąć szczęście. Potrzeba im do
tego tylko guzików i kominiarza.

Dobrze o tem wiedział maly sierota
Janek. Dlatego właśnie, że był bieda-
kiem żyjącym z dnia na dzień na bru-
ku przedmieścia, miał dużo pięknych
marzeń. Mógł tęsknić za rogalikiem, za
biletem na karuzele, za umarłą matu-
sią, albo za jabłkiem, które sprzedawa-
ły panusie w koszykach na rynku
świętego Jakóba. Ponieważ nic nie
miał, miara jego szczęścia była wielka.

W 21 rocznicę śmierci M. Konopnickiej

Pamięć Marii Konopnickiej najży-
wiej przechowuje się we Lwowie,
gdzie wielka poetka polska dokonała
życia, gdzie spoczywają jej szczątki,
gdzie stanąć ma wkrótce pomnik po-
święcony jej czci. Dziesiąty paździer-
nika złączony jest ze wspomnieniem
zgonu Konopnickiej i bywa corocznie
momentem serdecznego hołdu lwow-
skiego społeczeństwa, a zwłaszcza
młodzieży, składanego jej cieniem.

Staraniem Komitetu budowy pomni-
ka Marii Konopnickiej odbyło się
wczoraj o godz. 12 w południe ża-
łobne nabożeństwo za duszę poetki
w bazylice archikatedralnej. W ko-
ściele obecni byli reprezentanci szkol-
nictwa z kuratorem Świderskim,
członkowie Komitetu budowy pomni-
ka Konopnickiej z przew. p. Zgórska,
Związek Obrońców Lwowa z prez.
płk. Baczynskim i przedstawiciele
innych stowarzyszeń. Nawę główna

bazyliki zajęły rzesze młodzieży
szkolnej i akademickiej. Bardzo licz-
nie stawiała się też publiczność.
W czasie nabożeństwa odśpiewał chór
młodzieży seminarjum naucz. męskie-
go pod batutą prof. Adamczaka sze-
reg pieśni religijnych i żałobnych.

Piękny wieniec kartkowy z podpi-
sami ozdobiony szarfami o barwach
polskich trzymała delegacja młodzie-
ży w czasie nabożeństwa obok głów-
nego ołtarza. Następnie młodzież uda-
ła się pochodem na cmentarz Łyczakowski i złożyła wieńce na grobie
Marii Konopnickiej.

Druga część obchodu odbędzie się
za tydzień, dnia 18 b. m., na który
przygotowuje się uroczysty poranek
w teatrze Wielkim z programem ar-
tystycznym, uwzględniającym prze-
dewszystkiem utwory Konopnickiej.
W projekcie jest także przedsta-
wienie dla dzieci.

— Koncert Milsteina we Lwowie. W po-
niedziałek 12 bm. wystąpi po raz pierw-
szy we Lwowie ten skrzypek przez kry-
tykę wszystkich stolic świata uznany za
fenomenalnego artystę. Zdaniem prasy,
młody ten rosyjanin należy dziś do tej nie-
licznej grupy skrzypków, przed których
sztuką krytyk i słuchacz tylko może się
ukorzyć. Zaliczają go do największych mi-
strów naszych czasów i stawiają obok
Hubermanna, Kreislera i tp. To też muzy-
kalna publiczność lwowska w poniedziałek
niezawodnie przeżyje chwile najwspa-
nialejszych wzruszeń artystycznych. 4720

— Ważne dla pp. Oficerów rezerwy.
Firma Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7,
zawiadamia, że nięści, jak dotychczas,
w swoim lokalu pierwszorzędny zakład
umundurowania Oficerów W. P., prowa-
dzony przez J. Feilera, w którym wyko-
nuje do miary wykłintne mundury ofi-
cerskie, z materiałów pierwszorzędnych
fabryk bieleckich, biorąc pełną gwarancję
za wzorowe, solidne i punktualne wyko-
nanie. Dla reklamy postanowiła firma
Wittels przez krótki czas dostarczyć mun-
dur oficerski za cenę zł. 200.—. 4546

— Państwowa Komisja egzaminacyjna
we Lwowie dla kandydatów na nauczy-
cieli szkół średnich zawiadamia, że egza-
min pisemny pod nadzorem odbędzie się
w tegorocznym terminie jesiennym w dn.
21 i 22 bm. poczem rozpocznie się egza-
miny ustne. Egzamin pisemny odbędzie się
w starym gmachu Uniwersytetu (Św. Mi-
kołaja 4), początek o godz. 8 rano. Egza-
miny ustne będą się odbywały w gmachu
posejmowym.

— Wzajemna Pomoc Medyków. Nad-
zwyczajne walne zebranie odbędzie się d.
14 bm. o godz. 4 popoł. w sali patologii
ogólnej przy ul. Piekarskiej 52.

— Wystawa mebli i sztychów angiel-
skich XVIII. wieku, otwarta codziennie od
godz. 9—14 i 16—19 w salach M. Muzeum
przemysłu artystycznego (Hetmańska 20).
Wstęp 50 gr. i 25 gr.

— Związek Pań Domu, Lwów, Zimoro-
wicz 9, urząda w dniach 13, 14, 15 bm.
o godz. 10—12 rano, targ owoców i jarzyn
na zimę.

— Polskie Towarzystwo Teologiczne
zawiadamia, że we wtorek, dnia 13 bm.
odbędzie się w sali Wydziału Teol. Uniw.
J. K. posiedzenie, na którym wygłoszą
referaty: 1) ks. prof. dr. Piotr Stach:
Deus omnium scientiarum Dominus. 2) Ks.
prof. dr. Adam Gerstman: Profesorowie i
docenci fakultetów teol. państw. w Polsce.

— Zarząd Związku Legionistów Polskich
Oddział we Lwowie zawiadamia, że z
dnem 6 bm. biura Związku zostały prze-
niesione na ul. Rutowskiego 1. 8 II. p. Go-
dziny urzędowe nie zostały zmienione.

— Towarzystwo Miłośników Języka
Polskiego, Kolo Lwowskie. We środę 14
bm. o godz. 6-tej wiecz. odbędzie się w Za-
kładzie języka polskiego Uniw. J. K. (Ko-
ściuszki 9, I. p.) zwyczajne zebranie Koła
z referatem dr. St. Jodłowskiego pt. „In-
terpunkcja jako środek artystyczno-literac-
ki”. Goście mile widziani.

—

— Z Bazyliki Metropolitalnej obrz.
tać. Porządek niedzielnych uroczysto-
ści w katedrze z okazji 1500 rocznicy
Soboru efeskiego będzie następujący:
o godz. 10 sunę pontyfikalną odprawi
JE. Najprzew. X. Arcyb. dr. Boł. Twar-
dowski i wygłosi kazanie. Po południu
o godz. 15.30 nieszpory tać. o godz. 16,
procesja z cudownym obrazem M. B.
Łaskawej na rynek, gdzie będzie wy-
głoszone kazanie i odczytany akt ofia-
rowania się Najśw. M. Pannie. Po blo-
gosławieństwie cudownym obrazem
powrót do katedry, wystawienie
Najśw. Sakramentu i „Te Deum”.

Wejście do prezbiterium przez zakry-
stję za okazaniem zaproszenia.

— Osobiste. Dowódca O. K. nr. VI.
Gen. B. Popowicz wyjechał w dniu
dzisiejszym w sprawach służbowych
do Przemyśla, skąd wraca dnia 12 bm.

— Rodzina Wojskowa urząda dziś
w Kasynie garnizonowym (Jabłonow-

MAGGIego
kostki
buljonowe

mają
zawsze
nazwę MAGGI i
krzyż-gwiazdę na
żółto-czerwonym
opakowaniu.

4430 t

skich 30) „czarną kawę, bridge oraz
tombole” na cel pomocy bezrobotnym.
Wstęp za zaproszeniami.

— Temperatura we Lwowie. Wczo-
raj o godz. 7 rano ciśnienie barom. wy-
nosiło 742.77, temperatura 8.6 st., o g.
1 w południe ciśnienie bar. 741.56, tem-
peratura 17.5 st., o godz. 9 wiecz. ci-
śnienie barom. 739.77, temp. 11.3 st.

==

— Pociąg obciął robotnikowi obie
nogi. Wczoraj rano przywieziono na
Dworzec główny ciężko ranego 48-
letniego robotnika kolejowego z Staw-
czan, Michała Pelecha. Pelech na linii
wpadł pod pędzący pociąg, który ob-
ciął mu obie nogi. W stanie bardzo
ciężkim przewieziono go następnie do
szpitala powszechnego, gdzie wkrótce
zmarł.

— Aresztowanie pod zarzutem oszu-
stwa. Wczoraj w południe funkcjonar-
jusze Wydziału śledczego aresztowali
niejakiego Władysława Hermana, dy-
rektora jednego z mniejszych banków.
Herman trudnił się sprzedażą obliga-
cji państwowych na raty. Klientów
swych „naciągał” w ten sposób, że wy-
stawiał im czek, nie mając na nie po-
krycia.

— Magistrat pokrzywdzony. Józef
Gierczuk z Kozielnik doniósł policji, że
w nocy, nieznanemu złodziejowi wyłamał
kilka desek w ścianie magazynu magi-
strackiego przy ul. Pełtewnej 41 i skra-
dli zeń 60 dziganów, 10 łomów żelaz-
nych i stojak wodociagowy.

— Gitara wśród grobowców. Jan
Krocak (Cetnarowska 43) zdeponował
na policji gitarę, którą znalazł porzuco-
ną na cmentarzu Łyczakowskim.

— Adwokat i bielizna. Adwokatowi
dr. Leonowi Knolowi (3 Maja 2) skra-

wózku ciągniętym przez kudłatego
psa, chodził do wsi po mleko i czynił
wogóle to wszystko, co czynić potrafi
chłopiec w jego wieku.

Ale mimo wszystko nie zarobił pie-
niędzy na guzik. Ludzie myśleli sobie:
poco dawać takiemu chłopczyńnię pie-
niądze, których wartości nie pojmują
więc utraci je na głupstwa. Dany mu
raczej trochę jadła — to dla niego po-
trzebniejsze.

I dawali mu. Tu chleba, tam ser. ów-
dzie talerz polewki, lub jakieś resztki
z obiadu. Janek zaś kiedy się najadł,
popadał zawsze w stan takiego ukoje-
nia, że zapominał o guziku i wierzył,
że bez niego zdobędzie sobie szczę-
ście. Kiedy jednak cały dzień porząd-
nie się napracował i kiedy nadszedł
wieczór a on nie miał w kieszeni nic
więcej prócz głodu, opuszczała go
wszelka wiara w siebie samego, wszel-
ka siła; upragniony guzik, poczynił
mu tańczyć przed oczyma ze wszyst-
kimi swymi cudownymi właściwościami.
Zwłaszcza, kiedy przechodził obok
sklepu z guzikami, za oknem którego
widniały całe rzędy najrozmaitszych
guzików. Tu wojskowe, tam znowu
zwyčajne. Jedne całe ze złota o pię-
knych napisach, inne marynarskie o
błękitnym kolorze morza. Na jednych
widoczne były cztery dziurki na in-

nych dziurki kryła błyszcząca kuta w
metal u pokrywa. Ponad wszystkimi
górował rząd wielkich perłowych gu-
zików, które przykuwały do siebie
oczy Jankowe jak magnes.

Te napewno przynoszą największe
szczęście, myślał Janek, ale czy będę
mógł się kiedy na nie zdobyć? Są pe-
wnie bardzo drogie.

Przecież jednak patrzył się na nie
pożądliwiej i pożądliwiej aż zauważy-
ła to pani w kramie a nie pojmując ie-
go płonących oczu, odegnęła go.

Zabieraj się stąd, brudny urwiszu!

Nie patrzy ci z oczu nic dobrego.

Myślała, że chce jej coś ukraść i Ja-
nak zawstydzony odszedł.

W nocy, kiedy spał na poddaszu w
komórecie na strzępie worka, z dziesię-
cioma jeszcze nieszczęśliwymi ludź-
mi, perłowy guzik i wroga twarz
sklepiaczarki prześladowały go sennem
widziadłem.

Kiedy tak długo i długo i nadarmo
tęsknił, wydarzyło się mu raz, że zo-
baczył na ulicy dziewczynkę, która
miała u płaszczyka taki właśnie cudo-
wny, perłowy guzik, jaki widział za
wystawą sklepu. Ale nie to tylko za-
uważył Janek; zobaczył także że pię-
kny guzik wisi na jednej zaledwie nit-
ce i że się wnet oderwie. Serce ude-
rzyło w nim głośniejszą myśl, że

dziono wczoraj ze strychu większa ilość bielizny, wartości 2000 zł. Szkodę zauważyła pierwsza służąca Knolla Ira Muskateblitt i dała o niej znać policji.

— **Otrucie.** Wczoraj przy ul. Grochowskiej 51 próbowała otruć się kwasem solnym 19-letnia Emilia Trojanowska. Denatkę „z grubsza” odratowano i odwieziono do szpitala.

==□==

— **Kryzys ekonomiczny w Radzie Ligi Narodów.** Sekretariat Ligi Narodów otrzymał niedawno pismo treści następującej: „Biuro Zgromadzenia L. N. po kilkakroć już interweniowało w sprawie zbyt licznych przyjęć, wydawanych przez delegacje poszczególnych państw w czasie trwania obrad zgromadzenia. Ostatnio wyłonił się specjalny komitet, który miał na celu ostateczne rozpatrzenie tej sprawy. W imieniu tego komitetu pozwalamy sobie donieść, iż uznaliśmy za stosowne ograniczyć do minimum wielkie przyjęcia, jak: obiady, kolacje, rauty i t. p., oraz prosimy uprzejmie o wzięcie pod uwagę naszej decyzji przy układaniu porządku dziennego obrad Zgromadzenia, a także o zakomunikowanie naszej decyzji wszystkim delegacjom wchodzącym w skład zgromadzenia”. Podpisał ten list lord Robert Cecil.

Tylko to nieuchwytnie coś — ta oznaka szczególnej pielęgnacji — przynosi Pani powodzenie. Powinna Pani dbać o swą twarz, cerę — lecz przede wszystkim — pielęgnować swe włosy. Lśniący ich połysk i wonna świeżość nadają Pani właśnie ten urok, który działa. Każda torebka szamponu **CZARNOGŁÓWKA-EXTRA** zawiera nowy preparat: proszek „POLYSK DLA WŁOSÓW”, który oddarzy włosy Pani zdrowiem, świeżością i lśniącym połyskiem. 4554

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 11 października do soboty 17 października mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasińskich 20, J. Beisera przy ul. Legionów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewęch'ego przy ul. Siowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Ogłachowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej 1, 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zybkiewicza 14, L. Śladowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Mariackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Pilsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

==□==

dziewczynka guzik może zgubić, że on mógłby go znaleźć. Byłby to koniec jego cierpienia. Już jutro mógłby mieć to wszystko, o czymby sobie pomyślał.

I dlatego nieznacznie począł iść za nią i śledzić ją.

Stało się wreszcie to — czego tak gorąco pragnął. Z chwila, kiedy dziewczynka wchodziła do niskiego domu, guzik urwał się i upadł na bruk; leżał nie zauważony przez nikogo. Musiała to być jakaś nieuważna dziewczynka, jeśli się zważy, że był to jeden jedyny guzik, itaki miała i że z jego utratą pozabawiła się wszystkiego szczęścia, jakie zawierał na sobie.

Janek rozpromieniał. Uważnie podniósł guzik i trzymał go w ręku. Zajął się w słońcu, jak drogocenny klejnot. Janek schował go do kieszeni i oglądał się.

Dziewczynka, nie zauważywszy, weszła do domu.

Janek zniknął za najbliższym rogiem. Ostrożnie zaniósł guzik do domu. Zdjął bluzę i położył sobie igły. Niktę wyciągnął z worka, na którym sypiał i wnet wziął się do przyszywania, aby z robotą uporać się przed zmrokiem.

NOWOCZESNY SŁUP OGNIĄ WE LWOWIE

Od kilku dni tłumy Publiczności lwowskiej gromadzą się u wylotu ul. Legionów i Jagiellońskiej, zafascynowane milionem światła, bijących z potężnego aparatu reklamowego, będącego ostatnim wyrazem techniki. Tak zewnętrzny wygląd aparatu, jak i wewnętrzny, cudowny, prawie mechanizm sprawiają, iż przechodnie długie kwadransy wpatrują się w przedziwny słup ognia i żywo omawiają każdą reklamę, podawaną przez aparat w sposób dotąd w Europie niewidziany. Aparat jest własnością Powszechnej Spółdzielni Reklamy i Nowości, Lwów, Sykstuska 22, telefon 86-43, która, jakoteż jedyny jej przedstawiciel Biuro Ogłoszeń i Wszelkiej Reklamy „**SWIAT**”, Lwów, Wałowa 14, telef. 24 31 przyniósł do Lwowa na zamieszkanie reklam w tym aparacie.

Sytuacja dolarowa we Lwowie.

Na targu walutowym kompletna dezorientacja i nastrój zdenerwowania. Po piątkowym obniżeniu się kursu dolara, dzień sobotni przyniósł dalszy spadek kursu. przy znacznych sprzedażach realizacyjnych i zupełnej rezerwie ze strony kupujących. W godzinach przedpołudniowych Bank Polski płacił zł. 8.83 a gdy liczba oddawców wzrastała, wstrzymano zakupy i kurs obniżył się poniżej 8.80. — Na gwałtowne wywyższanie się dolara wpływają w dużej mierze pogłoski o wyrzuceniu się przez Amerykę waluty złotej, o likwidacji rachunków dolarowych przez francuskich przemysłowców etc.

Jak się obecnie kształtuje sytuacja trudno przewidzieć, w każdym razie w przykrem położeniu znaleźli się zarówno drobni kapitaliści, jak i sfery bankowe, gdyż główny obiekt tesaurowania został poważnie zachwiany i dolar stracił niejako pokładane w nim nadzieje. W innych walutach chwilowo sytuacja niezmienną, ruch bardzo słaby. Rachunki banków u korespondentów przeważnie bardzo skąpe, gdyż zakupy dewiz czynione są jedynie doraźnie na podstawie każdorazowych zleceń. Giełda akcyjna bezczynna a cała uwaga skupiona jest na wahanach walutowych. E. F.

Upadek kooperatywy ukraińskich agronomów.

Ostatnio zbankrutowała we Lwowie kooperatywa rolnicza „Spółka ukraińskich agronomów”. Passywa jej wynoszą około 50.000 zł.

Spółdzielnia ta miała wielkie obroty i — jak twierdzą fachowcy — duże szanse rozwoju. W bież. roku spółdzielnia znalazła się w konflikcie ze Związkiem rewizyjnym spółdzielni ukraińskich. Związek rewizyjny domagał się zlikwidowania tej spółdzielni, motywując to tem, że spółdzielnia stwarza konkurencję dla innych spółdzielni (Centrosiuz, Silskij Hospodar), szkodliwą z gospodarczego punktu widzenia. Zdać się nie ulegać jednak wątpliwości, że pewna rolę odegrały tu także względy polityczne.

„Spółdzielnia ukraińskich agronomów” była kierowana przez inżynierów, którzy odbywali studia zagrani-

cą (Austria, Czechosłowacja). W pracy wykazywali oni dużo rozmachu. W lutym br. usiłowali wciągnąć do swoich szeregów około 30 ziemian — Rusinów. Jednakowoż odnośne walne zgromadzenie zostało przez ukr. związek rewizyjny unieważnione.

Oczywiście, trudno postronnemu widzowi ocenić, o ile i w jakim stopniu do upadku spółdzielni przyczyniły się z jednej strony nieprzychylna postawa czynników, reprezentowanych w Związku rewizyjnym, z drugiej — ogólny kryzys, odczuwany przez spółdzielczość ukraińską, a z trzeciej ewentualnie błędy w gospodarce spółdzielni.

Sprawa upadku „Spółki ukraińskich agronomów” wywołała w prasie ruskiej namiętną polemikę i szereg wzajemnych rekryminacji.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (G) W dzisiejszym ciagnieniu V kl. Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

po 250 zł. i premija 1.850 zł. na nr. 95963 106951 126553 153549 177400,

10.000 zł. na nr. 97857 148106,

3.000 zł. na nr. 8587 14980 46000 134253 176253,

2.000 zł. na nr. 13097 23403 27565 34459 34004 59137 61825 78586 89603 90834 93114 100269 117091 132326 144392 162491 173228 180324 186368 192337,

po 1.000 zł. na nr. 3287 15179 27818 63500 65838 90260 97675 105055 105409 118732 129034 130353 139778 147967 155627 175748 180692 188338 191296 198464 208146 208748.

Z SALI SADOWEJ.

Zemsta gadatliwego podpalacza.

Wczoraj przed Sądem przysięgłych stanął 54-letni rolnik z Prus (powiat lwowski) Dmytro Chruszczyński. Rozprawę prowadził s. Śleszanowski, oskarżał prok. Pauly, bronił adwokat dr. Szpiła.

Osnowa sprawy jest następująca: Dmytro Chruszczyński wiodł spór ze synem swym, Hryniem, i jego żoną, Marią, którzy po śmierci jego żony zażądali odeń zaimbulowania na ich poczet przypadającej części majątku matki Hrynia. Spór ten przerodził się w proces sądowy, który w rezultacie wygrał syn, Hryni.

Dnia 9 kwietnia b. r. stodoła Hrynia Chruszczyńskiego stanęła nagle w płomieniach. Wraz z nią spaliło się wiele narzędzi gospodarczych. Wykrycie

podpalacza byłoby znacznie utrudnione, gdyby nie gadatliwość starego Dmytra, który przyznał się sąsiadom, że to on podpalił budynek syna z zemsty za przegrany proces.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej został wczoraj Dmytro Chruszczyński skazany na 1 rok ciężkiego więzienia.

Sabotażysta skazany na dożywotnie więzienie.

Przedwczoraj i wczoraj w Samborze toczył się Sąd doraźny nad 28-letnim Mikołajem Sołtysszczakiem, rel. gr.-kat., z zawodu kotlarzem. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Skowroński, jako wotanci zasiadli sędziowie: Kuczer i Stawiński. Oskarżał prok. Zielonka, bronił dr. Rogucki.

Sołtysszczak oskarżony był o przecięcie w nocy z 12 na 13 września b. r. 12 drutów-przewodów telegraficznych na linii Borysław—Bereźce. Obok zerwanych drutów znalazł wówczas na szynach kolejowych komendant policji Buczek kartkę z pogrózkami U. O. W. pod adresem władz polskich.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Oświadczył, że noc z 12 na 13 września spędził u kochanki swej, Zofii Modryckiej. Modrycka, przesłuchiwana jako świadek, zeznawała niejasno, przyczem zeznania jej różniły się od składanych poprzednio na policji. Nie potrafiła również wytłumaczyć, skąd wziął się u niej atrament i papier identycznie cięty, jak znaleziona na szynach kartka U. O. W. Korzystnie dla oskarżonego zeznawała jego matka, obciążając zaś przodownicy P. P. Twardzik i Buczek.

W drugim dniu rozprawy t. j. wczoraj przesłuchano w charakterze świadka sędziego śledczego Włodzimierza Mudryna, poczem nastąpiła mowa prokuratora, który stwierdzając oczywistą winę oskarżonego, przypomniał, że Sołtysszczak był już karany 3-letnim więzieniem za szpiegostwo. Po mowie obrońcy ogłoszono oskarżonemu Mikołajowi Sołtysszczakowi wyrok, skazujący go na podstawie par. 589 k. k. na dożywotnie więzienie. Jednocześnie Sąd postanowił odwołać się do łaski P. Prezydenta Rzpltej.

Epilog afery celnej.

Wczoraj wieczorem zakończyła się odroczona onegdaj rozprawa o nadużycia celne, o której w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

Na podstawie wyroku Izak Leinkram został zasądzony na grzywnę 40 tys. zł. z zamianą na 400 dni ciężkiego więzienia, Chil Tenenbaum na 30 tys. zł. z zamianą na 300 dni ciężkiego więzienia, wreszcie funkcjonariusz celny, Marjan Jachimowicz, na 10 tys. zł. z zamianą na 100 dni ciężkiego więzienia, a ponadto na 6 miesięcy wzięcia za nadużycie władzy urzędowej. Urzędnik Nowak został uwolniony od winy i kary.

Wyrok w procesie komunistów.

Wczoraj późnym wieczorem skończyła się rozprawa przeciw Spandoerferowi i tow., którzy w dniu 1 maja b. r. próbowali zorganizować masówkę komunistyczną na Wałach Hetmańskich pod pomnikiem Sobieskiego.

Sędziom przysięgłym postawiono po dwa pytania: 1) w kierunku zbrodni zdrady głównej (udział dalszy), 2) w kierunku zbrodni zakłócenia spokoju publicznego (par. 65 u. k.) Ponieważ przysięgli na oba pytania odpowiedzieć li przecząco, podsądnych uwolniono od winy i kary.

*Popieraaj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

(Dok nast.).

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 24

Zwalczanie bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Miasto Lwów znalazło się ostatnio w takiej sytuacji, że posiada największy procent ze wszystkich miast Polski, bo 45,6 proc. bezrobotnych pracowników umysłowych, w stosunku do ogółu bezrobotnych we Lwowie. Położenie to nakłada na związki zawodowe pracowników umysłowych szczególnie ważne zadanie zajęcia się swoimi bezrobotnymi członkami, tak materialnie jak i moralnie. Pomoc materialna nie może się ograniczać i sprowadzać tylko do opodatkowania się lecz musi objąć także sprawę zatrudnienia, tj. wyszukiwania pracy, by tę dać bezrobotnym. W tak ciężkiej i odpowiedzialnej chwili związki zawodowe powinny wyłożyć całą energię, by zadośćuczynić temu zadaniu, udowodnić swój społeczny charakter i uzasadnić rację swojego istnienia. Związki zawodowe powinny być żywą i bardzo aktywną komórką społeczeństwa, która ma pomóc państwu w przetrwaniu kryzysu. Muszą one wyjść ze swego podwórka zawodowego i objąć całokształt stosunków państwowych i społecznych.

W ten sposób pojmując swoje zadania grupa pracowników umysłowych przy BBWR. postanowiła zastanowić się nad sposobem zwalczania przyczyn bezrobocia na odcinku pracy umysłowej. W rezultacie czego, wniosła dnia 5 bm. memoriał na ręce pana Wojewody, w którym przedstawiła swoje prośby:

1. otwarcia pełnego oddziału P. K. O., w którym mieliby być zatrudnieni fachowcy z pośród bezrobotnych pracowników umysłowych naszego miasta,
2. zrealizowania założenia Banku Komunalnego,
3. zaniechania, lub choćby tylko odroczenia przeniesienia Zakładu Ubezpieczeń od wypadków do Warszawy,
4. niezatrudnienia meżatek, która nie utrzymują rodzin, lub siebie,
5. niezatrudniania emerytów, pobierających emerytury powyżej 200 zł. o ile są samotni, powyżej 300 zł. o ile mają na utrzymaniu rodziny,
6. niezatrudniania cudzoziemców.

Postulaty powyższe nie potrzebują żadnego uzasadnienia, gdyż mówią same za siebie.

Prawie równocześnie z akcją grupy pracowniczej przy BBWR. zbiegła się akcja Rady okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, która postanowiła wreszcie zabrać głos w sprawie teatrów we Lwowie, a w szczególności w sprawie straszego położenia materialnego bezrobotnych artystów i bezprzykładnie nieuczciwej nagonki na nich.

Dnia 9 października przedłożyła Rada okręgowa na ręce pana wiceprezydenta Irzyka następujący memoriał:

„Wobec uchwały grupy prezydentów miast. niepertraktowania zasadniczo ze Związkiem Artystów scen polskich i nieuznawania tegoż konwencji, Rada okręgowa Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we Lwowie, w której zrzeszone są najpoważniejsze związki zawodowe pracowników umysłowych, zwraca się do prezydium miasta Lwowa z postulatem nieaprobowania wspomnianej na wstępie uchwały, jako godzącej w konstytucyjnie gwarantowane prawo koalicji — wolność zrzeszania się.

Podpisana Rada okręgowa ma zarazem zaszczyt podać do wiadomości prezydium, że na posiedzeniu plenarnym zarządów związków pracowni-

czych do Rady przynależnych, w dniu 7 bm. zapadła jednomyślna uchwała jak najenergiczniejszego poparcia postulatów Związku Artystów Scen Polskich o bezwzględne uruchomienie w jakiegokolwiek, ewentualnie prowizorycznej formie teatrów, jako warsztatów pracy, ze względu na rozpaczliwe wprost i niewytrzymujące dalszej zwłoki położenie bezrobotnych i dosłownie głodujących artystów, muzyków i reszty personelu, oraz tychże rodzin.

W nadziei uwzględnienia tego memoriału, będącego wyrazem jednomyślniej opinii ogółu pracowników umysłowych, pozostajemy z poważaniem,

Niezależnie od pisemnego memoriału prezes Rady okręgowej ustnie zaprotestował przeciwko imputowaniu jakichś bolszewickich zasad bezrobotnym artystom, oraz wyjaśnił, że toczy się tu walka po prostu o pracę i jej ludzkie wynagrodzenie. Dla nas pracowników umysłowych sprawa przedstawia się jasno, a dziwny się tylko,

że dotychczas jeszcze prokurator nie wkroczył tam, gdzie sprzeniewierzało się potrącone pracownikom świadczenia społeczne i kondytkty, gdzie radzono pracownikom, proszącym o groszowe zaliczki, by sobie „pule“ wpakowali, skoro nie mają z czego żyć, gdzie równocześnie wyprawiano za grosz publiczny niesłychane igraszki. Jeżeli się jeszcze tu i ówdzie zdarza, że niektórzy z pracowników umysłowych, obalamuceni przez część prasy, są po stronie krzywdzicieli, to niech wezmą sobie za punkt uczciwości, by dowiedzieć się, jak się istotnie sprawa zagrozu artystów z dyrekcją przedstawia. Artysty domagają się tylko pracy pod kierunkiem człowieka fachowego, a przede wszystkim nieskazitelnego charakteru i żadnej innej gwarancji nie chcą, a to ich żądanie muszą z całą stanowczością poprzeć wszystkie związki zawodowe.

Majewski.

Nowy krok naprzód ku konsolidacji.

Kryzys gospodarczy, spadając na barki pracowników państwowych pod postacią redukcji płac, spowodował dążenie do konsolidacji, licznych, ale rozproszonych sił pracowniczej organizacji zawodowej.

Konsolidacja taka daje jedyną gwarancję, że zorganizowany ogół pracowników potrafi uzyskać odpowiedni posłuch opinii społeczeństwa, oraz wpływ na posunięcia rządowe. Dotychczas walki partyjne rozbiły ruch pracowniczy, o próbę „konsolidowania“ go wspólnie z organizacjami partyjnymi, dla których główny cel stanowi zwalczanie rządu, a nie obrona postulatów pracowniczych, nie mogły być uwieńczone powodzeniem. Donosiliśmy już o rozbiściu t. zw. „Naczelnego Komitetu Pracowniczego“, pozostającego pod wpływem stronnictw opozycyjnych, które wywołała seysia między ciekawistyczniemi, a chadeckimi związkami kolejarzy.

Politykierski, opozycyjny ruch zawo- dowy stracił wpływy, jakimi dysponował; stracił je mimo swej demagogii, lub raczej właśnie dzięki niej. W Centralnej Komisji Porozumiewawczej, przykutej do P. P. S.-C. K. W. pozosta- li niemal tylko ciekawistyczni kolejarze. Najpoważniejsze związki, jak Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Związek Pracowników Pocztych i Związek Nauczycielstwa Polskiego wy- stąpiły z tej centrali, nie przyłączając się chwilowo do żadnej innej.

Obecnie została ustalona podstawa do współpracy między temi Związkami, a związkami, wchodzącymi w skład centrali t. zw. „Zjednoczenia“, którego przedstawicielami są posłowie Parlamentarnej Grupy Pracowniczej, wchodzącej w skład B. B. W. R. Nastąpiło to pod postacią Tymczasowego Międzyzwiązkowego Komitetu Pracowników Państwowych.

gW skład poszczególnych komisji tego komitetu wchodzi następujący przedstawiciele związków:

Komisja emerytalna: W. Kościński (S. U. S.), A. Weleziński (Zw. Niższych Funkc. Państw.), T. Chamski (Zw. Niższych Funkc. Poczty i T.), A. Kozielec (Zw. Dr. Kond.), E. Bojerski (P. Zw. Emeryt.), T. Dopmański (S. U. P.), A. Sas (Zw. Prac. P. T. i T.), M. Nowak

(Zw. Naucz. Polsk.), E. Sekocki (Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk.).

Komisja budżetowa: J. Lewandowski (S. U. S.), F. Canciger (St. U. K. Sk.), Z. Cieszyński (Z. U. K.), K. Mozgała (Zw. Niż. Funkc. Państw.), J. Senkiewicz (niżsi pocztowcy), J. Kiciya (Z. D. K.), L. Nadolski (S. U. P.), J. Stangreciak (Zw. Pr. P. T. i T.), S. Machowski (Zw. Naucz. Pol.), J. Winnicki (Zw. Wojsk.).

Komisja pragmatyczna: B. Kurski (S. U. S.), J. Wierzbowski (St. Urz. Kontr. Sk.), Urbański (Zw. N. Funkc. Państw.), T. Chamski (niżsi poczt.), J. Kiciya (T. D. K.), St. Sasorski (S. U. P.), Z. Nowicki (Zw. Naucz. Polsk.), J. Loefler (Z. Pr. Ad. Wojsk.).

Komisja uposażeń: Krupa (S. U. S.), Żurkowski (St. Urz. K. Sk.), R. Szeffler (Z. U. K.), A. Wardyński (Zw. Niższ. Funkc.), E. Oziebło (Z. D. K.), J. Skorupka (niżsi poczt.), S. Libudisz, J. Stypiński (S. U. P.), M. Nowak (Zw. Naucz. Pol.), E. Gutman (Z. Pr. Um. Adm. Wojsk.).

Wierzmy, że w ten sposób rzucono podstawy do szerokiej konsolidacji ruchu zawodowego pracowników państwowych, opartych na tych zasadach, które konsekwentnie głosimy w naszej trybunie lwowskiej.

Skracanie pracy pracowników umysłowych.

Uchwalony w trzecim czytaniu przez komisję ochrony pracy w sejmie projekt ustawy, dotyczący zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 18 grudnia 1919 „o czasie pracy w przemyśle i handlu“, posiada ważne znaczenie dla akcji, zmierzającej do zwiększenia stanu zatrudnienia.

Projektowana zmiana tej ustawy polega na uprawnieniu Rady Ministrów do skracania czasu pracy w dniu lub w tygodniu, a to na wniosek ministra pracy i opieki społecznej, zgłoszony po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, na określony przeciąg czasu, co najmniej na 1 rok dla poszczególnych gałęzi prac lub kategorii zakładów

pracy na obszarze całego Państwa lub też w poszczególnych okręgach administracyjnych. Druga zmiana polega na zwiększeniu sankcyj karnych.

Ponieważ ustawa z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu dotyczy nie tylko robotników, lecz również i pracowników umysłowych, przeto zawarte w uchwalonym przez komisję sejmową projekcie zmiany odnoszące się będą również do pracowników umysłowych.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, wynosi obecnie około 35.000 osób (nie licząc niezarejestrowanych), stąd, wniosek, że przekraczanie przepisów ustawy o czasie pracy w stosunku do pracowników umysłowych jest znacznie częstsze i szerzej stosowane, niż w stosunku do robotników. Być może, że znówelizowana ustawa po jej uchwaleniu przez sejm przyczyni się w pewnym stopniu do złagodzenia klęski bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Organizacja pracy pod znakiem walki z bezrobociem.

Przy naczelnym komitecie do spraw bezrobocia w Warszawie ukonstytuowała się sekcja pracy, w skład której weszli: sen. inż. Iwanowski jako przewodniczący, oraz jako członkowie: p. Edmund Bernatowicz, zast. przew. komisji rewizyjnej fund. bezrobocia, p. Sławomir Dabulewicz, prezes Centr. Org. Zw. Zaw. Prac. Umysł., p. Mieczysław Jastrzębowski, kierownik wydziału pracy Centr. Pol. Przem. Gór. Handlu i Finansów, p. Antoni Kamiński, prezes stow. Pol. Inżynierów Górniczych i Hutn., p. Antoni Menceł, wiceprezes rady Izby Rzemieśl., p. Anatol Minkowski, prezes Pol. Feder. Prac. Umysł., p. Zofia Praussowa, przew. komisji główn. opiek szkoln., p. Jerzy Szurig, naczelny redaktor „Frontu Robotniczego“, inż. Marian Szydłowski, del. warsz. nac. organ. Zjedn. Przem. i Roln., p. Teodor Toeplitz, wiceprezes Pol. Tow. Ref. Mieszk., p. Leopold Tomaszewicz, sekret. gen. centr. wydzw. Z. Z. Z., inż. Edmund Trepka, dyr. Zw. Przem. Chem., sen. Marcell Wiechowicz, prezes rady Izby Przem., p. Wojciech Wojciechowski, członek rady naczw. Z. Z. Z.

Poza tem do sekcji pracy weszli delegaci min. pracy i opieki społecznej: zastępca głównego insp. pracy inż. Henryk Zagrodzki, radca Lubieński, insp. pracy inż. St. Bortkiewicz, insp. pracy inż. Wł. Dubownik.

Sekcja pracy przy naczelnym komitecie do spraw bezrobocia zainicjowała powstanie analogicznych sekcji przy komitetach wojewódzkich i lokalnych. Zadaniem tych sekcji będzie wprowadzenie w życie dezyderatów zawartych w uchwale Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1931 r. o zwiększeniu stanu zatrudnienia. Dezyderaty te mają na celu zwiększenie stanu zatrudnienia bezrobotnych żywicieli rodzin przez:

1. zmianę pracy młodocianych w wieku do lat 17 włącznie, pracą żywicieli rodzin, we wszystkich tych wypadkach, gdy praca młodocianych nie stanowi ich jedynego źródła utrzymania;
2. zmianę pracy osób, będących członkami rodzin, w których kilka osób pracuje;
3. ograniczenie godz. nadliczbowych;
4. skrócenie normy pracy do 6 godzin, co np. w zakładach pracy o ruchu ciągłym pozwoli na wprowadzenie 4 zamiast 3 zmian pracy;
5. podział efektywnie istniejącej pracy między większą liczbę robotników, drogą redukcji godzin i dni pracy w tygodniu.